W I A D O M O S C I Z M I A S T A
I
W I A D O M O S C I R A D I O W E

Nr.13 - dn.9.VIII.1944 r. g.12.00

A.Wiadomości radiowe.

Wicepremier Kwapiński do obywateli Warszawy.
Londyn, 9.VIII. g.8.20

Wczoraj wieczorem zabrał głos wicepremier Kwapiński, przemawiając przez radio londyńskie do Kraju i do obywateli Warszawy.

Na wstępie wicepremier oświadczył:

"Obywatele stolicy! Dziś mija ósmy dzień walki, którą podjęliście o wolność Warszawy, w której murach lud warszawski tylekroć już walczył o wolność, która ostatnio w dniach wrześniowych nie ugięła się również przed wrogiem. Dla was zbędne są słowa zachęty i otuchy, bowiem sami z niezłomną decyzją rozpoczęliście tę walkę na rozkaz Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju i Przedstawiciela Rządu na Kraj, reprezentujących najwyższe polskie władze państwowe w Londynie."

Następnie wicepremier Kwapiński w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej złożył hołd walczącym i cześć poległym bojownikom Warszawy.

"Wiem - mówił dalej wicepremier - że wy czekacie, nasłuchujecie, wypatrujecie! Ale i my tutaj, rozsiani na obczyźnie, czekamy tej chwili, kiedy będziemy mogli podać wam wieść radosną. I w tym naszym wspólnym oczekiwaniu mieści się nasza wspólna tragedia. Nie wiem, jaki będzie ostateczny bieg wypadków. Jedno jednak wiem, że Naród Polski ma prawo oczekiwać od świata realizacji swoch słusznych dążeń. Być może niejedno jeszcze doświadczenie mamy przed sobą. Ale musimy mimo wszystko wierzyć w ostateczne zwycięstwo naszej słusznej sprawy. Naród, który dysponuje taką armią jak Armia Krajowa, musi posiadać poczucie siły i godności."

Złożywszy hołd bohaterskim kobietom i młodzieży Warszawy - wicepremier Kwapiński oświadczył na zakończenie:

"Wiem, że oczekujecie pomocy. I my tego oczekujemy. I wierzę, że już niebawem przyjdzie dzień ostatecznego rozstrzygnięcia! Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, niech żyje bohaterska Warszawa!"

Sytuacja w Warszawie w oświetleniu radia londyńskiego.
Londyn, 9.VIII. g.8.20

Wczoraj wieczorem otrzymano w Londynie depeszę z Warszawy, w której Dowództwo AK stwierdza, że w dn.7.b.m. nadal trwały ciężkie walki. Nieprzyjaciel dokonywał conajmniej trzy razy dziennie silnych nalotów na nasze pozycje. W rękach Niemców nadal znajduje się główna arteria wschód - zachód i szereg zaciekle bronionych punktów oporu w śródmieściu. Nieprzyjaciel poczynił pewne postępy usiłując wywalczyć sobie drogę odwrotu dla swoich wojsk na przyczółku praskim wzdłuż drugiej arterii komunikacyjnej.

Od dwóch dni od wschodu panuje cisza. Również samoloty niemieckie grasują nad Warszawą zupełnie bezkarnie. Niemcy znów zrzucili fałszywe ulotki, tym razem podpisane rzekomo przez władze polskie. Ludność traktuje je z należną pogardą.

Anglik o barbarzyństwie niemieckim.
Londyn, 9.VIII. g.8.20

Wczoraj otrzymano w Londynie nieszyfrowaną w języku angielskim, przesłaną przez radiostację AK w Warszawie. Depeszę wysłał lotnik angielski, znajdujący się obecnie przy AK w Warszawie. Anglik stwierdza fakty barbarzyństwa i bestialstwa niemieckiego, osobiście przez siebie zaobserwowane. Między innymi przytacza obszerne omówienie wypadu czołgów i piechoty niemieckiej pod osłoną wywleczonych z domów kobiet polskich. Z podziwem

opisuje bohaterstwo oddziału polskiego, który zniszczył jeden z czołgów, odbił większość kobiet i odparł wroga na rogu ul. Piusa i Kruczej. Podając tę depeszę Anglika z Warszawy - radio brytyjskie stwierdza, że zbrodniarzy niemieckich nie minie zasłużona kara.

Zastępstwo Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następcą gen. Sosnkowskiego, jako zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej mianowany został Tomasz Arciszewski. Polska Rada Narodowa, stanowiąca ciało parlamentarne przy Rządzie Polskim w Londynie zaakceptowała tę nominację, dokonaną uprzednio przez Polski Parlament Podziemny w Kraju.

Obrad[illegible] Moskwie trwają bez przerwy.

Londy[illegible]9.VIII. g.8.20.

Jak d[illegible]szą korespondenci prasy amerykańskiej, w dniu wczorajszym odbyło się w Moskwie na Kremlu pierwsze wspólne posiedzenie, w którym wzięli udział: ze strony Rządu Polskiego premier Mikołajczyk, min. spr. zagr. Romer i Prezes Rady Narodowej prof. Grabski; ze strony Związku Radzieckiego komisarz Mołotow - oraz przedstawiciele lubelskiego "Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego". Przewodniczył komisarz Mołotow. Dnia poprzedniego, a więc 7 b.m., obrady prem. Mikołajczyka i towarzyszących mu osób z przedstawicielami Komitetu lubelskiego trwały do północy. Premier Mikołajczyk odbył również dłuższe konferencje z ambasadorami W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Warszawa nie cofnie się...

Dnia 8.VIII.44 w audycji amerykańskiej dla wojska polskiego komentator radiowy stwierdził m.in.:

"Dni Niemców w Warszawie są policzone. Warszawa nie cofnie się, nie zlęknie się niemieckich czołgów chociażby za tarczą służyła im ludność polska. Warszawa stała się symbolem Polski, symbolem ducha polskiego."

Działania wojenne.

Sytuacja na froncie wschodnim.

Moskwa, 8.VIII. g.23.30. Londyn, 8.VIII. g.23.15. i 9.VIII. g.8.20.

Skąpe informacje zawarte w oficjalnym komunikacie dowództwa sowieckiego nie dają jasnego obrazu sytuacji na froncie wschodnim.

Na Łotwie Rosjanie poczynili znaczne postępy na zachód od Rzeżycy, na Litwie zaś na zachód od Szawli. Na pograniczu Prus Wschodnich na zachód od Niemna toczy się wielka bitwa, w której Rosjanie systematycznie łamią potężnie umocnione pozycje niemieckie.

Z działań na ziemiach polskich komunikat sowiecki wspomina jedynie o zajęciu węzła kolejowego Łapy na poł.-zach. od Białegostoku, o dalszym oskrzydlaniu Warszawy, o poszerzaniu przyczółka na lewym brzegu Wisły w rejonie Sandomierza, gdzie Rosjanie ostatnio przecięli szosę Sandomierz - Ostrowiec i odparli kontrataki niemieckie, zajmując dalszych 50 miejscowości oraz o zajęciu 40 miejscowości na Podkarpaciu, a m.in. Dobromila i Chyrowa. /Doniesienia sowieckie od szeregu dni są tak fragmentaryczne, że odtworzenie sobie właściwej linii frontu na ziemiach polskich napotyka na znaczne trudności. Stąd też niemożliwe jest przewidywanie zamierzeń dowództwa sowieckiego na najbliższą przyszłość. - PRZYPISEK REDAKCJI/.

Dalszy pogrom wojsk niemieckich we Francji.

Londyn, 9.VIII. g.8.20. /uzupełniono audycję z dn. 8.VIII. g.23.15./

Pogrom wojsk niemieckich we Francji, rozbitych potężnym uderzeniem armii amerykańskiej, najnowocześniej uzbrojonej i wyposażonej wśród wszystkich armii świata - z każdym dniem się bardziej się pogłębia, coraz jaskrawiej ujawniając bezsiłę Wehrmachtu.

Wojska amerykańskie posuwają się błyskawicznie na wschód od półwyspu Bretońskiego, przekroczyły rzekę Mayenne na szerokim odcinku miast: Mayenne - Laval - Chateau Goutier i znajdują się obecnie zaledwie o 160 klm od Paryża /a więc prawdopodobnie w rejonie Alençon - Le Mans - przyp. red./.

Równocześnie Amerykanie oczyszczają półwysep Bretoński z resztej rozbitych wojsk niemieckich. Miasta, a zarazem twierdze nadmorskie St.Malo, Brest i St.Nazaire są całkowicie oskrzydlone i izolowane od lądu i od morza. Amerykanie przygotowują ostateczną likwidycję tych niemieckich punktów opru w Bretanii. Na froncie normandzkim Amerykanie zdobyli miasto Mortain, zagrażając tyłom wojsk niemieckich, stawiających zaciekły jeszcze opór w rejonie Vire. Na odcinku brytyjskim na poł. od Caen ponat 1000 najcięższych bombowców angielskich zrzuciło wczoraj 3.500 bomb na pozycje niemieckie. Bezpośrednio po nalocie piechota brytyjska ruszyła do natarcia, w pierwszym już momencie walki wdzierając się na głębokość 5 i ½ km. w pozycje niemieckie. Natarcie brytyjskie trwa. Równie pomyślnie rozwija się natarcie brytyjsko-kanadyjskie na wschód od rzeki Orne.

Ciężkie bombardowania sprzymierzonych objęły wczoraj znaczną ilość obiektów wojskowych we Francji oraz fabryki benzyny syntetycznej w zagłębiu Ruhry. Bombowce amerykańskie w swych przelotach pomiędzy bazami w Anglii, we Włoszech i w Rosji dokonały ciężkich zniszczeń w rafineriach nafty w Rumunii i Małopolsce Wschodniej oraz w fabrykach benzyny syntetycznej na północo-zachód od Gdyni, na Sląsku, w Trzebini na zach. od Krakowa, pod Belgradem w Jugosławii oraz na lotniskach węgierskich.

Zestrzelono ogółem 29 samolotów niemieckich.

Bitwa o Florencję trwa.

Londyn, 8.VIII. g.23.15.

Bitwa o Florencję jest w pełnym toku. Sprzymierzeni oskrzydlają miasto od zachodu i od wschodu, aby uniknąć konieczności ostrzeliwania północnej części Florencji zaciekle bronionej przez Niemców. Natomiast artyleria niemiecka nadal ostrzeliwuje południową część miasta na lewym brzegu rzeki Arno, zajętą przez wojska sprzymierzonych. Na pozostałym froncie włoskim stwierdzono jedynie walki patroli i działalność artylerii. Poza frontem pomyślnie rozwijają się działania partyzantów włoskich, które w znacznej mierze paraliżują niemiecki ruch dowozowy na linię bojową.

Finlandia w przededniu pokoju.

Londyn, 8.VIII. g.23.15.

Nowy prezydent Finlandii marsz. Mannerheim powołał na premiera byłego min.Habsela, który już w marcu odbył podróż do Moskwy, gdzie prowadził rokowania pokojowe. Osoba nowego premiera wskazuje na zdecydowaną wolę marsz. Mannerheima wyprowadzenia Finlandii z wojny na drodze bezpośredniego porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Bestia niemiecka pożera własne dzieci.

Londyn, 8.VIII. g.23.15.

W Niemczech ogłoszono pierwszy wyrok specjalnych "ludowych sądów partyjnych", powołanych przez Hitlera dla przeprowadzenia czystki w szeregach wyższych dowódców Wehrmachtu. Na karę śmierci przez powieszenie skazany został marsz.polny Dietzleben wraz z siedmioma innymi oficerami. Wyrok wykonano w dwie godziny po ogłoszeniu.

Obecnie staje przed "sądem" dalszych pięciu wyższych oficerów sztabowych. Władze hitlerowskie poszukują gorączkowo ukrywającego się byłego burmistrza Lipska, Gedelena /?/, który miał rzekomo zostać premierem nowego rządu.

Rekordowy dzień zestrzału bomb latających.

Londyn, 8.VIII. g.23.15.

W dniu wczorajszym nad Londynem i południową Anglią zestrzelono 50% latających bomb. W ciągu całego dnia dzisiejszego nie ukazała się ani jedna bomba latająca nad Anglią. Oficjalnie stwierdzono, że lotnictwo sprzymierzonych zniszczyło dotychczas we Francji 56 składów latających bomb oraz uszkodziło 54 składy.

Wiadomości różne.
Generałowie niemieccy wzywają do poddania.
Radio moskiewskie podało wczoraj wieczorem, że grupa generałów niemiec=
kich wziętych do niewoli sowieckiej zwróciła się z apelem do otoczonej
niemieckiej armii bałtyckiej, wzywając ją do poddania się. "Generałowie,
oficerowie i żołnierze,- podaje apel -. Wasza armia jest odcięta. Podobnie
jak w grupie armii środkowej i południowej, otrzymaliście rozkazy, które
doprowadzić mogą tylko do klęski. Przebicie się przez Prusy Wschodnie jest
niemożliwe. Pierścień sił rosyjskich ma około 145 klm. głębokości. Pierś=
cień ten dusi was. Jedynym honorowym dla was wyjściem jest poddanie się i
uniknięcie rzezi, uniknięcie strat tysięcy ludzi, których Niemcy potrzebo=
wać będą do odbudowy kraju. Ani jeden człowiek nie może niepotrzebnie tra=
cić życia tylko dla Hitlera."

Kryzys na Węgrzech.
Kryzys gabinetowy na Węgrzech trwa. Były premier Imredy, który miał po=
wierzoną misję tworzenia nowego rządu - zrzekł się jej.

Krytyczna sytuacja Japonii.
Japoński premier, gen.Koiso, wygłosił przemówienie radiowe, w którym
stwierdził m.in.:"Cesarstwo nasze znalazło się w tak trudnej sytuacji,
jaka jeszcze nigdy nie miała w jego dziejach.

B.Wiadomości z miasta.

Nasilenie bombardowania maleje. Wczoraj i dziś wyraźnie osłabła akcja
niszczycielska nieprzyjaciela prowadzona intesywnie z powietrza w dniach
poprzednich. Widzimy to choćby w zestawieniu z podanym przez radio lon=
dyńskie omówieniumsytuacji w Warszawie, gdzie stwierdzono przynajmniej
trzykrotnie ciężkie naloty niszczycielskie dziennie. Terror lotniczy nie
złamał ducha żołnierzy i ludności Warszawy.
Dzieci Warszawy. Faworytem i dumą całego Powiśla jest 12-letni "Stefek",
łącznik ochotniczy AK. Malec ten w dniu zdobycia poczty głównej podjął
się zaopatrzyć swój oddział w amunicję z magazynu broni zdobytego na po=
czcie. Pod ogniem czołgów patrolujących Nowy Swiat "Stefek" czterokrotnie
przedzierał się ku poczcie przenosząc każdorazowo po 40 granatów ręcznych.

NIEMCY WALCZĄ JAK BARBARZYŃCY. - N I E U J D Ą K A R Y !

Życie na Powiślu. Życie w części Powiśla, skupionej w okolicach ul.
Tamka, całkowicie odbiega od obrazów, jakie oglądamy w reszcie oswobodzo=
nego miasta. Ze wszystkich niemal okien powiewają biało-czerwone sztanda=
ry, po ulicach spacerują spokojni mieszkańcy, matki przechadzające się
w słońcu z dziećmi na rękach są widokiem najzwyklejszym. Wiele sklepów
jest czynnych, co w dużym stopniu normuje życie stolicy.
Szczury uciekają z tonącego okrętu. Wczoraj po południu stwierdzono
wycofywanie się wielu Niemców z okolic pl.Unii Lubelskiej. Wynoszą się z
walizkami. Na placówkach pozostawiają Ukraińców. "Herrenvolk" czuje się
niepewnie na miejscu zbrodni.
Pierwsze jaskółki. Na dalszym Mokotowie pojawiły się grupki żołnierzy
sowieckich, którzy przeszli Wisłę koło Swidrów Małych.

Nazywajmy rzeczy po imieniu. Wszędzie widać tęsknotę i wyczekiwanie na
wojska sowieckie. Zrozumiałe. Mają one położyć kres temu co nas męczy.
Ale czy można zapominać, że tak się jakoś dziwnie złożyło, że w dniach
poprzedzających nasz czyn zbrojny, armia rosyjska stała dosłownie na
przedpolu Warszawy, a później zaczęła z niego znikać, niemal z dnia na
dzień. W ciągu ostatnich dwóch dni - dla odmiany - znów widać było falę
powrotu Rosjan. Kto reżyseruje ten wojenny kontredans: stratedzy czy po=
litycy? Chyba ci ostatni. Gdy tu wreszcie przyjdą, niech nasza tęsknota
nie zamienia się w pochopny entuzjazm. Nie ma po temu powodów.

-----0000000-----